

Sygn. akt V ACa 507/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Grzegorz Misina

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa O.P. (poprzednio A. G.)

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt II C 269/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Misina
----------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 507/19

UZASADNIENIE

Powód O.P. (poprzednio A. G.) domagał się w pozwie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa-Zakładu Karnego w (...) kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zobowiązania pozwanego do zamieszczenia we wskazanym dzienniku oświadczenia z przeprosinami o treści, którą określił w pozwie.

Na uzasadnienie żądania pozwu, podał, że w sprawie o sygn. akt II C 5/14 Sądu Okręgowego w Gliwicach wytoczył powództwo przeciwko lekarzowi dentyście z Zakładu Karnego w (...), które zostało oddalone z uwagi na brak najważniejszego dowodu, jakim miało być zdjęcie RTG zęba. Podobnie było z adnotacją w dokumentacji medycznej o jego leczeniu przez lekarzy psychiatrów, wpisaną podczas konsultacji w dniu 22 listopada 2012 r. w szpitalu w (...), w związku z którą wniósł pozew, lecz powództwo zostało oddalone, gdyż nie mógł wykazać, że taki wpis istniał. Powód stwierdził, że pozwany niekorzystną dla siebie dokumentację medyczną powoda niszczy, albo ukrywa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, zarzucając przedawnienie roszczenia powoda, brak naruszenia jego praw podmiotowych, niewykazanie szkody, w tym jej wysokości, a także normalnego związku przyczynowego.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo stwierdzając, że powód, na którym spoczywa ciężar dowodzenia (art. 6 k.c.), nie wykazał, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, ani nie wskazał dóbr osobistych, które miałyby zostać naruszone, a także związku przyczynowego pomiędzy tym naruszeniem i bezprawnym działaniem lub zaniechaniem pozwanego (art. 24 § 1 w związku z art. 6 k.c.).

Na skutek apelacji powoda wyrok ten został jednak uchylony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, z których wynika, że powód, gdy był osadzony w Zakładzie Karnym w (...), poddał się leczeniu stomatologicznemu. W związku z tym leczeniem wniósł pozew o zapłatę przeciwko lekarzowi stomatologii, a wywołane nim postępowanie zakończyło się w pierwszej instancji wyrokiem z 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt II C 5/14, którym Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz że wyrok ten nie jest prawomocny.

Sąd Apelacyjny wskazał jednocześnie, że na aprobowany w doktrynie i judykaturze pogląd, że strona domagająca się ochrony dobra osobistego musi je wskazać, z tym że nie musi go nazwać, gdyż wystarczające jest jego określenie przez opisanie tych wartości, ze względu na które dana osoba dochodzi ochrony, a gdy tak uczyni, wówczas na podstawie przedstawionych twierdzeń oraz żądań sąd ustali i oceni, jakie dobro osobiste zostało naruszone. Sąd zauważył, że powód działa bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, formułował pozew, w którym na oznaczenie dochodzonego świadczenia pieniężnego posłużył się pojęciem „zadośćuczynienia”, wskazując na to, że z uwagi na określone postępowanie strony pozwanej, o którym twierdził, w dwu innych procesach sądowych został pozbawiony możliwości udowodnienia dochodzonego roszczenia. Za to właśnie chce rekompensaty majątkowej, a poza tym domaga się złożenia przez pozwanego oświadczenia o określonej treści, której rdzeniem jest przeproszenie go przez pozwanego za braki w dokumentacji medycznej. W pozwie nie ma jakiegokolwiek wypowiedzi, z której wynikać miałyby, że powód dochodzi majątkowej i niemajątkowej ochrony dóbr osobistych. Brak w nim choćby oznaczenia jakiegokolwiek wartości, ze względu na które miałyby dochodzić ich ochrony. Odmienny wniosek nie wypływa już tylko z tego, że treścią żądanego oświadczenia jest przeproszenie powoda za braki w dokumentacji medycznej, ani z użycia przez powoda sformułowania „zadośćuczynienie” dla oznaczenia dochodzonego świadczenia pieniężnego, jak też z jednoczesnego dochodzenia „zadośćuczynienia” i zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia o treści określonej w pozwie.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego sprowadzała się do tezy, że roszczenie dochodzone pozwem ma w istocie swej charakter odszkodowawczy, skoro powód poszukuje rekompensaty uszczerbku majątkowego, a nie zadośćuczynienia za krzywdę. W związku z tym Sąd pierwszej instancji rozpoznał niezgłoszone powództwo o ochronę dóbr osobistych i zapłatę dochodzoną w celu majątkowej ich ochrony, zatem takie rozstrzygnięcie abstrahuje od zgłoszonej podstawy faktycznej powództwa, co powoduje nierozpoznanie istoty spawy.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy w Gliwicach zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Prokuratury Generalnej RP koszty procesu.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało o następujące ustalenia faktyczne.

Powód ma obecnie 47 lat i odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności od marca 2000 r. Zgodnie z oświadczeniem powoda decyzją USC w S. z (...) imię i nazwisko powoda zostało zmienione na O. P.. W okresie, którego dotyczy roszczenie, powód osadzony był w Zakładzie Karnym w (...). Jest to zakład typu zamkniętego, przeznaczony dla recydywistów penitencjarnych. Osadzeni mają zapewniony dostęp do usług medycznych, w tym stomatologicznych, z których mogą korzystać po zgłoszeniu takiej potrzeby funkcjonariuszom więziennym. Lekarzem stomatologiem, zatrudnionym w Zakładzie Karnym w (...) na umowę o pracę na 1/2 etatu na stanowisku młodszego asystenta ambulatorium, była wówczas T. G.. Wizyty lekarskie następują na podstawie harmonogramu przyjęć prowadzonego przez Zakład Karny w porozumieniu z lekarzami. Co do zasady skazani mają prawo do wizyty stomatologicznej raz w miesiącu po wcześniejszym zgłoszeniu i ustaleniu terminu konsultacji. W szczególnych przypadkach, zwłaszcza przy występujących ostrych bólach zębów, opuchliznach oraz konieczności kontynuowania leczenia, więźniowie mają prawo do częstszych wizyt stomatologicznych poza ustalonym grafikiem przyjęć. Powód od kilkunastu lat cierpi na tzw. zespół Sludera. Jest to nerwoból zwoju skrzydłowo-podniebiennego, który znajduje się w dole skrzydłowo-podniebiennym, bezpośrednio za tylną ścianą zatoki szczękowej. Towarzyszy mu dokuczliwy ból, który lokalizuje się na dnie jamy ustnej i promieniuje do oczodołów, zębów, szczęki, uszu. Jest to ból o charakterze pieczenia, któremu towarzyszy świąd połowy twarzy, łzawienie, drętwienie, przekrwienie i niekiedy obrzęk skóry. Zespół ten może niekiedy przypominać nerwoból nerwu V. W omawianym okresie powód konsultowany był przez dr W. S., chirurga szczękowego, który 8.02.2013 r. skierował powoda na RTG panoramiczne. Następnie 5.04.2013 r. podczas konsultacji stomatologicznej stwierdzono, iż ząb 11 jest martwy oraz zalecono wykonanie RTG przylegającego zęba. Wedle dokumentacji medycznej 19.04.2013 r. ustalono, iż ząb 11 nie wymaga leczenia chirurgicznego, lecz zachowawczego. Niemożliwe było ustalenie daty rozpoczęcia leczenia zęba 11, który był w znacznym stopniu zniszczony, w 80% wypełniony, martwy, co mogło z wysokim prawdopodobieństwem doprowadzić do jego złamania. W październiku 2013 r. na skutek zgłoszenia się powoda do stomatologa - T. G. z bólem zęba 11, w celu ustalenia jego przyczyn korona zęba została otwarta, a kanał zęba przemyty i odkażony. Dnia 5.11.2013 r. przeprowadzono badania mające na celu ustalenie zgłoszonych bólów dziąseł, zlokalizowanych po prawej stronie. Badania nie wykazały, że miały miejsce widoczne zmiany. Dokonano częściowego otwarcia zęba 11, określonego jako martwy. Dnia 12.11.2013 r. kontynuowano dalsze leczenie stomatologiczne, pomimo ryzyka spowodowanego złym stanem zęba. W godzinach wieczornych, w trakcie posiłku ząb 11 ułamał się. W dniu 19.11.2013 r. zgodnie z dokumentacją medyczną, powód został poinformowany o możliwym niepowodzeniu leczenia zęba. Ekstrakcja korzenia zęba miała miejsce 10.01.2014 r. Z opinii biegłej wynika, że bezpośrednią przyczyną usunięcia zęba była zgorzel z powikłaniami. Z kolei powodem złamania zęba był trwający proces chorobowy, istotą którego była zbyt cienka warstwa szkliwa. Usunięcie zęba, stanowiące typowe następstwo zgorzeli i torbieli, nie wykraczało poza przyjęte ryzyko związane z leczeniem zęba, a sposób leczenia był zgodny z zasadami sztuki lekarskiej. Według biegłego brak było przeciwwskazań do podjęcia leczenia przeprowadzonego przez stomatologa. Zastosowany sposób leczenia był zaś próbą zachowania zęba zniszczonego w znacznym stopniu, którą podejmuje się zawsze, nawet mimo niewielkich szans powodzenia. Długość i rozwój procesu chorobowego stanowiły przyczynę niepowodzenia leczenia. Alternatywną metodę leczenia stanowi resekcja zmian około szczytowych korzeni zębowych. Z uwagi na fakt, że chirurg szczękowy, który kieruje i przeprowadza tego rodzaju zabieg, nie zalecił zastosowania omawianego sposobu leczenia, należy przyjąć, że nie zaistniały przesłanki przeprowadzenia resekcji zmian około szczytowych korzeni zębowych. Uzasadnione wydaje się domniemanie, iż świadczy to o braku możliwości zastosowania innego, niż usunięcie zęba 11 sposobu leczenia uzębienia powoda. W świetle powyższych ustaleń powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu, który mógłby zostać zakwalifikowany jako trwały lub długotrwały. Biegła odnotowała również, że w dokumentacji medycznej brakuje zdjęcia punktowego zęba 11. Z uwagi na zagięcie zdjęcia panoramicznego szczęki, ząb 11 jest bardzo słabo widoczny. Z notatki sporządzonej przez Kierownika Ambulatorium Zakładu Karnego w (...) w dniu 12.11.2013 r. wprost wynika, iż z uwagi na braki w dokumentacji medycznej (w tym zdjęcia RTG) nie jest możliwe ustalenie daty rozpoczęcia leczenia zęba 11. W związku z leczeniem stomatologicznym powód wytoczył powództwo o zapłatę przeciwko lekarzowi-identyfikacji o sygn. akt II C 5/14 Sądu Okręgowego w Gliwicach. Wyrokiem z 7.04.2016 r. Sąd oddalił powództwo w całości. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 11.07.2017 r. o

sygn. akt V ACa 788/16. Z inicjatywy powoda – zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w postaci znęcania się poprzez odmowę leczenia (3 Ds 579/13 Prokuratury Rejonowej w (...)); znęcania się nad osobą pozbawioną zdolności oraz doprowadzenia do pogorszenia zdrowia (3 Ds 590/13 Prokuratury Rejonowej w (...)); znęcania się nad osobą pozbawioną wolności przez służbę zdrowia z Zakładu Karnego w (...) (3 Ds 228/13 Prokuratury Rejonowej w (...)) były prowadzone postępowania, które dotyczyły „zęba nr 11”, a w aktach tych spraw – co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, znajduje się dokumentacja medyczna, w tym odnosząca się do leczenia stomatologicznego zęba nr 11. Z dokumentacji medycznej powoda udostępnionej przez Zakład Karny w (...), kserokopia która jest na kartach 7-10 akt 3 Ds 288/13 Prokuratury Rejonowej w (...) jednoznacznie wynika, że powód był konsultowany m.in. przez W. S. (lekarza chirurga szczękowego), który w dniu 5.04.2013 r. stwierdził „badaniem klinicznym zęb 11 martwy”, zaś w dniu 19.04.2013 r. „do leczenia zachowawczego 11 – nie wymaga leczenia chirurgicznego”. W aktach 3 Ds 590/13 Prokuratury Rejonowej w (...) znajduje się kserokopia dokumentacji medycznej powoda – leczenie stomatologiczne – z której wynika, że w dacie 29.11.2013 r. świadek W. S. (chirurg szczękowy) uczynił m.in. „uwagę” - pacjent miał robioną „panoramę 13.02.2013 r. i przylegające zdjęcie 11 (lipiec 2013)” - „Uprzejmie proszę o ściągnięcie z (...) płytki CD obydwu zdjęć – brak oryginałów dokumentacji”. W aktach sprawy o sygn. akt II C 5/14, w tym Z informacji przekazanej przez technika radiologii z (...) w (...) jednoznacznie wynika, że „nie ma możliwości wysłania zdjęcia zęba, gdyż zdjęcie zostało wykonane metodą analogową, czyli jest to jeden egzemplarz na kliszy, który otrzymał pacjent”. W sprawie o sygn. akt II C 5/14 Sąd jednoznacznie uznał za nieuzasadniony zarzut apelacji, iż to „pозwana ukrywa dowód – zdjęcie RTG zęba 11.

Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka kierownika Ambulatorium ZK w (...), gdyż istotne okoliczności zostały wyjaśnione zeznaniami powoda i świadków złożonymi w sprawie o sygn. akt II C 5/14 oraz dowodami z dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przywołując treść art. 415 k.c., art. 417 k.c. i art. 361 § 1 k.c., wskazał na przesłanki odpowiedzialności deliktowej (powstanie szkody, związek przyczynowy, bezprawność działań pozwanego oraz jego wina) oraz na ciężar dowodu wykazania tych przesłanek , który obciąża, godnie z art. 6 k.c., tego kto wywodzi z nich skutki prawne – a więc powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że powód wykazała istnienie szkody, jak również niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy sprawowaniu władzy publicznej oraz związek przyczynowy między szkodą, a działaniem lub zaniechaniem pozwanego.

W apelacji od tego wyroku powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Apelacja oparta została na zarzutach:

1.naruszenia prawa procesowego

a) w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i dowolną ocenę materiału dowodowego, brak wszechstronnej jego oceny w wielu aspektach:

- zachowania pozwanego polegającego na ukryciu lub zniszczeniu dokumentacji medycznej,
- rzekomego braku naruszenia dóbr osobistych powoda,
- braku bezprawności działania pozwanego,
- wpływu braku dokumentacji na przegranie procesu;

b) w art. 217 i 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych z pism, w których powód wnosił o zobowiązanie pozwanego do odnalezienia jego dokumentacji medycznej;

2. sprzeczność ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że:

- zachowanie pozwanego nie było bezprawne,
- pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda,
- zachowanie pozwanego nie miało wpływu na wydane wyroki.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz Prokuratorii Generalnej RP kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, gdyż wbrew jej zarzutom zaskarżony wyrok odpowiada przepisom prawa materialnego i wydany został bez uchybień procedurze cywilnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, przy zastosowaniu przepisu art. 374 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Żadna ze stron nie złożyła w apelacji lub odpowiedzi na apelację wniosku o przeprowadzenie rozprawy.

Sąd pierwszej instancji poczynił w rozpoznawanej sprawie prawidłowe ustalenia, które przedstawiają fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu w sposób odpowiadający wynikom postępowania dowodowego i materiał dowodowy nie wymagał uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. Powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest zatem celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje w całości za swoje. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny, określonych treścią art. 233 k.p.c.

Nie doszło również do naruszenia przepisów art. 217 i 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych powoda z pism, w których wnosił o zobowiązanie pozwanego do odnalezienia jego dokumentacji medycznej. Trzeba bowiem zauważyć, że wniosek skierowany do strony przeciwnej o odnalezienie dokumentu, nie dowodzi bynajmniej faktu, że strona ta dokument zagubiła lub ukryła.

Na pełną aprobatę zasługuje również ostateczna konstatacja Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą powód nie zdołał udowodnić, że pozwany w jakikolwiek sposób naruszył dobra osobiste pozwanego lub że wyrządził mu swym działaniem szkodę majątkową.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy rozpoznał istotę tej sprawy wyjaśniając prawidłowo podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia.

W świetle treści zarzutów apelacji, w której powód podtrzymuje swoje stanowisko w kwestii naruszenia jego dóbr osobistych, trzeba wyraźnie podkreślić, że kwestia ta została już rozstrzygnięta przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w wyroku z dnia 16.02.2018r. przesądził, że roszczenie powoda ma charakter żądania rekompensaty szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia w ramach ochrony dóbr osobistych. Tym poglądem Sąd Apelacyjny w obecnym składzie był związany, podobnie jak Sąd pierwszej instancji.

Jeśli pomimo to, powód utrzymuje w apelacji, że naruszone zostały jakieś jego dobra osobiste, to twierdzenia te należy uznać za całkowicie bezpodstawne. Gdyby bowiem okazało się, że faktycznie pozwany ponosi odpowiedzialność za zaginięcie lub zniszczenie jakiegoś dokumentu z dokumentacji medycznej powoda, to i tak nie byłoby podstaw do uznania, że dokumenty te stanowią dobra osobiste powoda. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Cytowany przepis zawiera

katalog dóbr osobistych, który ma wprawdzie charakter przykładowy, niemniej zawiera zbiór chronionych dóbr niematerialnych, do których jednak nie można zaliczyć rzeczy, w tym również dokumentów, ani wierzytelności pieniężnych. Jeśli zatem ktoś niszczy lub ukrywa nienależący do niego dokument, to ochrona prawna przysługująca uprawnionemu w żadnym razie nie może opierać się na przepisach o ochronie dóbr osobistych. Uprawniony może jedynie domagać się przed sądem wydania mu dokumentu, ewentualnie naprawienia szkody majątkowej wyrządzonej na skutek niemożliwości dysponowania tym dokumentem. Jeśli jednak powód twierdzi, że poprzez przegranie sprawy sądowej o zapłatę naruszone zostały jego dobra osobiste, to oznacza, że w jego mniemaniu dobrem osobistym jest jakieś bliżej nieokreślone „prawo do wygrania procesu sądowego”. Z oczywistych względów twierdzenie takie uznać należałoby za całkowicie bezpodstawne. Dlatego też w pełni aktualne pozostają wywody Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zawarte w motywach wydanego w tej sprawie wyroku z dnia 16.02.2018r.

Oceniając zasadność roszczenia powoda przy zakwalifikowaniu go jako roszczenia o naprawienie szkody majątkowej, Sąd Apelacyjny stwierdza, że istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie zostało udowodnione, co prawidłowo stwierdził Sąd pierwszej instancji.

Ponad prawidłowe wywody Sądu pierwszej instancji należy wyraźnie podkreślić, że powództwo w rozpoznawanej sprawie nie mogło służyć weryfikacji prawidłowości wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II C 5/14., dlatego też jakiegokolwiek rozważania na temat prawidłowości procedur medycznych i odpowiedzialności za skutki leczenia zęba powoda, którego dotyczyła ww. sprawa, są niedopuszczalne. W tej sprawie Sąd Apelacyjny przesądził, że „zarzut apelacji, iż to pozwana ukrywa dowód – zdjęcie RTG zęba 11, gdyż jako lekarz ona go posiadała w książeczce zdrowia – w świetle materiału zgromadzonego w sprawie, jest nieuzasadniony”. Faktem bezspornym i istotnym dla rozpoznania niniejszej sprawy jest to, że powód przegrał spór sądowy w ww. sprawie i nie uzyskał świadczenia, którego zasądzenia bezpodstawnie domagał się od lekarza dentysty, a w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialnością próbuje obarczyć pozwanego.

Materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie pozwala jednak na wniosek sugerowany przez powoda, że gdyby w jego dokumentacji medycznej znajdowało się czytelne zdjęcie RTG zęba, to powód mógłby wygrać spór w sprawie o sygn. akt II C 5/14 i uzyskać zasądzenie na jego rzecz żądanego zadośćuczynienia. Oddalenie powództwa o zapłatę zadośćuczynienia, o ile może zostać uznane za zdarzenie powodujące szkodę, o tyle z całą pewnością nie jest to szkoda rozumiana, jako uszczerbek majątkowy wynikający z porównania stanu majątkowego sprzed zdarzenia i po zdarzeniu. Powód na skutek przegrania sporu nie poniósł żadnej straty poza obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Jeśli powód w sprawie o sygn. akt II C 5/14 spodziewał się zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia od lekarza dentysty, to poprzez oddalenie powództwa co najwyżej został on pozbawiony możliwości uzyskania korzyści majątkowej, w postaci zadośćuczynienia, stanowiącego z założenia rekompensatę szkody niemajątkowej.

Szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje zarówno rzeczywistą stratę jak i utracone korzyści, niemniej należy wyraźnie odróżnić szkodę w postaci utraconego dochodu, od sytuacji, w której ma miejsce jedynie utrata ewentualnej szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej. O wystąpieniu szkody w postaci *lucrum cessans* decyduje wysoki, graniczący z pewnością stopień prawdopodobieństwa uzyskania określonych korzyści, gdyby nie wystąpiło zdarzenie uznane za przyczynę szkody. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi i nie ma żadnych argumentów by przypuszczać, że gdyby Sąd dysponował zdjęciem RTG zęba powoda, ten prawdopodobnie uzyskałby zadośćuczynienie w przegranym procesie. Z motywów wyroków sądów obu instancji w sprawie o sygn. akt II C 5/14. nie wynika, że wyrok oddalający powództwo oparty został na fakcie braku dowodu ze zdjęcia RTG. Sąd Apelacyjny w tamtej sprawie, w oparciu o obszerny materiał dowodowy stwierdził, że nie popełniono żadnych błędów w leczeniu powoda i nie naruszono jego dóbr osobistych. Trudno zatem wnioskować, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy brakiem zdjęcia RTG, a uszczerbkiem majątkowym powoda w postaci przegrania sprawy o zadośćuczynienie.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że powyższe rozważania na temat powstania szkody i związku przyczynowego można uznać za celowe jedynie przy założeniu, że są jakieś podstawy do wnioskowania, iż strona pozwana faktycznie ponosi odpowiedzialność za zniszczenie lub ukrycie zdjęcia RTG powoda. To jednak nie zostało w tym procesie

udowodnione w sposób niebudzący wątpliwości. Sam fakt, że biegły w innej sprawie stwierdził, iż nie dysponował zdjęciem RTG, nie pociąga za sobą domniemania, że pozwana zniszczyła lub ukryła to zdjęcie, gdyż równie prawdopodobne jest to, że uczynił to sam powód lub osoba trzecia. Nie ma zatem wystarczających argumentów by twierdzić, że pozwany dopuścił się czynu bezprawnego, którego popełnienie zarzuca mu powód.

W świetle przytoczonych argumentów wszystkie zarzuty apelacji uznać należało za chybione, a to skutkuje oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej zasądzone zostały zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wynikającą z art. 98 k.p.c. przy zastosowaniu stawki minimalnej, przewidzianej w § 2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Aleksandra Janas SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Misina